

## IV. FORMACJA LITURGICZNA

**Bp Stefan Cichy**

*Homo symbolicus.*

*Wprowadzenie do sympozjum*

Liturgia to świat świętych znaków. Jej definicja podana w Konstytucji o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II zaznacza, że w liturgii, która jest dalszym ciągiem historii zbawienia i wypełnianiem kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa „przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny” (KL 7). Dokument ten uczy, że znaki dostrzegalne, jakimi posługuje się święta liturgia na oznaczenie niewidzialnych rzeczywistości Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa lub przez Kościół (por. KL 33). W części dotyczącej sztuki sakralnej czytamy: „Matka Kościół zawsze był przyjacielem sztuk pięknych, stale szukał ich szlachetnych usług i kształcił artystów, aby przedmioty należące do kultu, jako znaki i symbole rzeczywistości nadziemskiej, były godne, ozdobne i piękne. Kościół słusznie uważał się jakby za arbitra w sprawach sztuki, osądzając, które z dzieł artystów zgadzają się z wiarą, pobożnością i tradycyjnymi zasadami oraz nadają się do użytku sakralnego” (KL 122).

Warto zaznaczyć, że w Konstytucji o liturgii świętej kilka razy mowa jest o znakach, tylko raz w wyżej podanym fragmencie występuje wyrażenie „symbol”.

Wiele jest opracowań na temat znaków i symboli, np. R. Guardini, *Znaki święte*, Poznań 1937 (i inne wydania); T. Sinka, *Symbole liturgiczne*, Kraków 1991; Wł. Głowa, *Znaki i symbole w liturgii*, Przemyśl 1995.

Symbol to szczególna forma znaku. Znak to rzecz, osoba lub czynność, przez którą dochodzimy do poznania ukrytej dla nas, niewidzialnej rzeczywistości. Św. Augustyn mówił: *Aliud videtur, aliud intellegitur* – co innego widzimy, co innego rozumiemy. Znak odsłania ukrytą rzeczywistość, ukrywa ją i budzi pragnienie dojścia do jej pełnego poznania.

Różne są rodzaje znaków:

- Znaki naturalne, to takie, w których związek między rzeczą oznaczaną i oznaczającą wypływa z natury rzeczy, np. dym – znak reakcji chemicznej, ślady na śniegu – ktoś przeszedł. Znaki te są jednakowo przez ludzi odczytywane, nie wymagają wtajemniczenia.

- Znaki umowne albo kulturowe – to takie, w których związek między rzeczą oznaczaną i oznaczającą wypływa z umowy, np. flaga – znak państwa (biało czerwony czy czerwono biały), pismo to umowne znaki, np. mama inaczej czytane przez Polaków, inaczej przez Rosjan, barwy na oznaczenie radości czy żaloby: czarny – biały (Chiny, Japonia, a Europa). Tylko wtajemniczeni mogą takie znaki zrozumieć.

- Znaki mieszane, pewien element naturalny i umowny. Do tej kategorii należą symbole, np. wilczyca symbol Rzymu, krzyż czy ryba – symbol chrześcijaństwa, dym – symbol modlitwy, waga – symbol sprawiedliwości. Także te znaki mogą zrozumieć

tylko wtajemniczeni.

Według *Katechizmu Kościoła katolickiego* „Greckie słowo *symbolon* oznaczało połowę przełamanej przedmiotu (na przykład pieczęci), którą przedstawiano jako znak rozpoznawczy. Przełamane części składano ze sobą, by sprawdzić tożsamość tego, kto przyniósł drugą połowę. Symbol wiary jest więc znakiem rozpoznawczym oraz znakiem jedności między wierzącymi. *Symbolon* oznacza także zbiór, kolekcję lub streszczenie” (KKK 188).

W katechizmie w nr. 1145 – 1152 znajdujemy szereg wypowiedzi o **znaczeniu znaków i symboli**. Czytamy tam, że „Celebracja sakramentalna składa się ze znaków i symboli” (KKK 1145). „Znaki i symbole zajmują ważne miejsce w życiu ludzkim. Człowiek, jako istota zarówno cielesna jak duchowa, wyraża i rozumie rzeczywistości duchowe za pośrednictwem znaków i symboli materialnych. Jako istota społeczna człowiek potrzebuje znaków i symboli, by kontaktować się z innymi za pośrednictwem języka, gestów i czynności. To samo odnosi się do jego relacji z Bogiem” (KKK 1146).

Katechizm stwierdza, że „wielkie religie ludzkości świadczą często w sposób bardzo wyraźny o kosmicznym i symbolicznym znaczeniu obrzędów religijnych. Liturgia Kościoła przyjmuje, integruje i uświęca elementy stworzenia i kultury ludzkiej, nadając im godność znaków łaski, nowego stworzenia w Jezusie Chrystusie” (KKK 1149). „Pan Jezus w swoim przepowiadaniu często posługuje się znakami świata stworzonego, by ukazać tajemnice Królestwa Bożego. Uzdrawia lub potwierdza treść swojego przepowiadania przez znaki materialne lub symboliczne gesty. Nadaje nowe znaczenie wydarzeniom i znakom Starego Przymierza, przede wszystkim Wyjściu z Egiptu i obchodom Paschy, ponieważ On sam jest sensem tych wszystkich znaków” (KKK 1151).

Władysław Kopaliński – encyklopedysta, publicysta, wydawca, autor opracowań literatury klasycznej i współczesnej, stwierdził, że **żyjemy w świecie symboli, a świat symboli żyje w nas**. W swym słowniku omawia ponad 500 różnych symboli z wielu dziedzin.

Od najdawniejszych czasów próbowano znaleźć definicję człowieka, jakieś określenie, które najlepiej wyraziłoby, kim jest człowiek. Od starożytności do współczesności zauważano różne cechy istotne i charakterystyczne dla bycia człowiekiem.

Wielki myśliciel i filozof, uczeń Akademii Platona – **Arystoteles** (384 - 322 r. p.n.e.) nazwał człowieka „*Zoon politikon*”, dosłownie „zwierzę polityczne”. Jednak określenie polityczne znaczy tutaj tyle co „społeczne”.

Podobnie patrzył na człowieka pisarz rzymski Cycero (106 - 43 r. p. n. e.). Powiedział on: „*Homo est animal sociale*” – „Człowiek jest zwierzęciem społecznym”. Człowiek to istota, która umie żyć w grupie, umie się porozumiewać z innymi jej członkami, to istota wspólnotowa.

Nazywany jest człowiek przez wieki „*homo sapiens*” – człowiek myślący albo „*homo rationalis*” – człowiek rozumny. To ostatnie określenie pochodzi od filozofa z Królewca Immanuela Kanta (1724-1804).

Francuski filozof Henri Bergson (1859-1941), wprowadził pojęcie „*homo faber*”, czyli „człowiek rzemieślnik”. Człowiek to wytwórca narzędzi, to istota, która potrafi

tworzyć sztuczny świat, potrafi korzystać z dobrodziejstw przyrody, umie je wykorzystać. Pojęcia tego używał także niemiecki filozof Max Scheller (1874-1928). W 1957 r. ukazała się powieść Maxa Frischa ((1911-1991), szwajcarskiego prozaika i dramatopisarza pt. *Homo faber*, na podstawie której w 1991 r. powstał film Volkera Schlöndorffa pod takim samym tytułem.

Poza tym znane są jeszcze określenia „*homo ludens*”, czyli „człowiek bawiący się”. Pojęcie to stworzył Johan Huizinga (1872-1945).

Kolejny wielki badacz, rumuński religioznawca, Mircea Eliade (1907-1986) stworzył termin niezbędny dla prawidłowego zrozumienia, kim jest człowiek. Określił on człowieka jako „*homo religiosus*” – „człowiek religijny”, uczestnik wspólnoty religijnej.

Oprócz wspomnianych określeń spotykamy także określenie „*homo symbolicus*”, czyli „człowieka symbolicznego”, tego, który określa siebie i relacje do świata za pomocą symboli. Określenie „*animal symbolicum*” wprowadził Ernst Cassirer (1892-1945).

**Temat symboliki liturgicznej** interesuje nas w tym roku na kolejnym już sympozjum dla osób konsekrowanych. Chcemy przypatrzeć się bliżej doświadczeniu symboli w liturgii. Po tym wprowadzeniu podaję program tegorocznego sympozjum.

Za chwilę referat „Liturgia światem znaków i symboli – uzasadnienie teologiczne stosowania symboli w liturgii” przedstawi ks. dr Krzysztof Frąszczak z Poznania, a po nim referat „Sacrum ołtarza, miejsca czytania słowa Bożego i miejsca przewodniczenia” wygłosi ks. prof. Bogusław Nadolski TCh z Poznania.

Po przerwie (12.30-15.00) referat „Symbolika postaw w liturgii” wygłosi ks. dr Mateusz Matuszewski z Warszawy, o godz. 15.45 z referatem „Symbolika szat liturgicznych” wystąpi s. dr Iwona Kopacz, uczennica Boskiego Mistrza z Warszawy.

O godz. 16.30 przewidziana jest 15 minutowa przerwa, a po niej dyskusja, zaś o godz. 17.30 Modlitwą wieczorną Kościoła – Nieszporami zakończymy pierwszy dzień obrad.

Jutro w piątek, dnia 16 października o godz. 8.00 zapraszam na Mszę świętą przed Jasnogórską Ikoną. Mszy św. będzie przewodniczył i homilię wygłosi bp dr Stefan Cichy, biskup legnicki. Po mszy św. o godz. 9.30 wykład „Znaki i symbole w liturgii sakramentów świętych” wygłosi ks. dr Mariusz Majewski z Legnicy. Po wykładzie będzie dyskusja i odpowiedzi na różne pytania uczestników sympozjum dotyczące dziedziny liturgii. W południe zakończymy obrady podsumowaniem i modlitwą Anioł Pański. Życzę wszystkim owocnego udziału w sympozjum.